

# KACPERCZYK, Syn okiennika (feat. Artur Rojek)

Jak byłem mały zabierałeś mnie na sanki  
Teraz to koledzy z branży zapraszają mnie na sanki  
Czterdziestolatki się wożą jak pięciolatki  
Ale to ty zawsze będziesz moim wzorem, a nie tamci

Łapałeś łzy mamy  
I na kartki wylewałeś swoje, kiedy uczyłeś mnie matmy  
Zawsze kiedy wracałem z party  
Udawałeś, że nie czujesz, pewnie też paliłeś blanty

Staliśmy na balkonie  
Przy drodze wskazywałem palcem samochody  
Na które nie było cię stać  
Chciałem uciec jednym z nich  
No a teraz taki mam, żeby wracać jak najszybciej do LBN z WWA

Idzie burza, wyłącz komputer, nie trzaskaj drzwiami  
Świecisz mi, czy sobie?  
Zapytaj mamy  
Nie mogłem wytrzymać z tymi samymi tekstami  
Często się nie zgadzamy, bo jesteśmy tacy sami

Ale jesteśmy ekipą na całe życie  
Moi znajomi pokłóceni są z ojcami  
Niektórzy ich nie mieli  
Innym kojarzą się z krzykiem  
A ja nie umiem powiedzieć Ci

Teraz mówię, że Cię  
Chciałbym powiedzieć, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię  
Chciałbym mówić, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię

Kocham Cię, jest późno, śpij  
Leżę obok, głaszczę Cię  
Możesz wszystko mówić mi  
Płakać, śmiać się, wstydzić też

A kiedy się poczujesz sam  
Lub niewłaściwy wrzucisz bieg  
Pieść wspomnienia, nie bój się  
Bo ja jestem tu, zawsze, kiedy chcesz

Teraz mówię, że Cię  
Chciałbym powiedzieć, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię  
Chciałbym mówić, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię

Teraz mówię, że Cię  
Chciałbym powiedzieć, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię

Chciałbym powiedzieć, że Cię

Chciałbym mówić, że Cię  
Czemu tak trudno mi powiedzieć to drugiemu facetowi?  
Teraz mówię, że Cię